

Załącznik nr 2

do wniosku o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego

dr Davide Artico, adiunkt
Uniwersytet Wrocławski
Wydział Filologiczny
Instytut Filologii Romańskiej
plac Nankiera 4
50-140 Wrocław

Autoreferat

1. Imiona i nazwisko: Davide Mauro Artico

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej

- Doktor nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa na mocy uchwały Rady Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego z dnia 12 czerwca 2007 r. na podstawie rozprawy doktorskiej pt. *Poeta o bardo? Dell'opera di Francesco Guccini*.
- Doktor nauk historycznych w zakresie historii najnowszej, Turyn 2004 r. Tytuł rozprawy doktorskiej: „*Terre Riconquistate*”. *Degermanizzazione e polonizzazione della Bassa Slesia dopo la II Guerra Mondiale*. Nostryfikacja dyplomu na mocy uchwały Rady Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego z 20 grudnia 2006 r.
- Magister nauk humanistycznych *cum laude* w zakresie neofilologii na mocy uchwały JM Rektora Uniwersytetu w Turynie z dnia 13 lipca 1991 r.

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych

- Od 1 października 2006 r. adiunkt w Instytucie Filologii Romańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Od 1 października 1998 r. do 30 września 2006 r. wykładowca w Instytucie Filologii Romańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Od 1 października 1998 r. do 30 czerwca 1999 r. wykładowca w Instytucie Filologii Romańskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

niem Benedetta Crocego, historyk może uprawiać wyłącznie historię najnowsza. Niezależnie od studiowanego okresu historyk bowiem dąży do wytłumaczenia wydarzeń współczesnym sobie czytelnikom. Szczególnie dobrze rozwinięty jest więc w naukach historycznych wymiar narracyjny. Idąc też śladem Jerzego Topolskiego, można stwierdzić, że piśmiennictwo historyczne ma wymiar ontologiczny w tym, że poprzedzającymi je badaniami naukowiec usiłuje ustalić czyste fakty, ale ma także wymiar aksjologiczny poprzez sposób, w jaki historyk swoją narracją o faktach stara się wpływać na świadomość odbiorców.

Podstawowej różnicy między naukowym piśmiennictwem historycznym a beletrystyką na tematy historyczne nie znajdujemy więc na płaszczyźnie narracji, to jest w ramach stosowanej *parole* lub, inaczej mówiąc, *langue savante*, lecz na poziomie swobody autora w nawiązywaniu do faktów w rozwijaniu fabuły. Podczas gdy historyka obowiązuje rzetelność ontologiczna, musi on bowiem bazować tylko i wyłącznie na pewnej, udokumentowanej wiedzy o wydarzeniach z przeszłości, autor nienaukowego dzieła może się ograniczyć do czerpania inspiracji z tychże wydarzeń wybiórczo, dodając do swojej narracji inne elementy, których nie sposób dobitnie udokumentować.

Dzięki takiej swobodzie twórczej autorzy literatury pięknej mogą pozwalać sobie na podejmowanie tematów bieżących. Odczuwszy epokową wagę wydarzeń w toku, mogą o nich pisać żywiołowo, nie czekając, aż przeminie okres, który zapewniłby tak pożądaną przez historyków akademickich dystans czasowy. Sam rygor ontologiczny w ustalaniu faktów każe historykowi poczekać do końca zjawiska, o którym zamierza opowiadać. Natomiast na literacie nie ciąży taki deontologiczny przymus.

Wyłania się tutaj kolejny element zróżnicowania dwóch konwencji pisania o wydarzeniach historycznych. Literatura naukowa ma na celu wyjaśnienie współczesnym czytelnikom wydarzeń z przeszłości. Cel ten jest ze swojej natury doczesny, innymi słowy – historyczne dzieło naukowe jest mocno zakorzenione w realiach społecznych i politycznych, w których powstaje, i to niezależnie od tego, czy każdorazowo przymuje panującą aksjologię, czy się jej sprzeciwia. Przeciwnie literatura piękna – ta ma zamiary ponadczasowe. Dąży do zgłębienia wiecznych tajemnic ludzkiego ducha. Pod tym względem znak, który pozwala rozróżnić literaturę piękną na tematy historyczne od naukowego piśmiennictwa historycznego,

Drugie zagadnienie badawcze dotyczyło utworzenia tropów, czyli przekształcenia wspólnych dla zbadanych autorów elementów narracyjnych na wzorce myślowe i argumentacyjne o epopei Napoleona, które przetrwały rzeczoną epokę i wpłynęły na twórczość autorów późniejszych. Inaczej rzecz ujmując, postanowiono zbadać wymiar ponadczasowy twórczości literackiej doby napoleońskiej.

Oprócz wyżej wspomnianego Manzoniego w poczet autorów ponapoleońskich, to znaczy tych autorów, którzy nawiązywali do postaci Korsykanina po zakończeniu wydarzeń, których był on głównym bohaterem, wliczono takich pisarzy, jak Gabriele d'Annunzio, a nawet tworzący w latach trzydziestych XX wieku Riccardo Bacchelli, który swoje monumentalne dzieło o młynarzach znad Padu rozpoczął właśnie od opisu losów weterana wojsk napoleońskich ocalonego z klęski podczas kampanii rosyjskiej 1812 roku.

Badania polegały na tworzeniu korpusu tekstów według wyżej wymienionego kryterium chronologicznego. Przeanalizowano w szczególności utwory wierszowane Vittoria Alfieriego na temat rewolucji francuskiej, w tym kampanii wojsk republikańskich podczas wojen pierwszej i drugiej koalicji antyfrancuskiej. W twórczości tej postać Napoleona jest w sumie drugorzędna. Wódz wojskowy występuje w fabułach prawie wyłącznie jako przykład rzekomo wrodzonego tchórzostwa i nieuczciwości wszystkich Francuzów razem wziętych.

Krytycznemu głosowi Alfieriego przeciwstawia się grono wielbicieli Napoleona, spośród których szczególnie wyróżnia się Vincenzo Monti. Były nadworny poeta papieski uciekł do Mediolanu po rozgromieniu wojsk Państwa Kościelnego przez Francuzów, stając się nadwornym poetą Dyrektoriatu, a następnie możnowładcy Napoleona – najpierw Pierwszego Konsula, a potem Cesarza. Po ostatecznym upadku Napoleona w roku 1815 Monti zmienił po raz kolejny banderę, służąc swoim piórem austriackim władzom restauracyjnym w Mediolanie. Cechą typową dla twórczości Montiego jest kreowanie Napoleona jako postać niemal mityczną na wzór półbogów z greckiej poezji epickiej.

Przypisywanie Bonapartemu nadludzkich cech nie było charakterystyczne wyłącznie dla Montiego. W gronie wielbicieli Napoleona jako wielkiego wodza o ponadprzeciętnych, nadludzkich zdolnościach znajdujemy autorów zarówno konserwatywnych, jak i postępowych według ówczesnych kryteriów. Wśród pierwszych znamienne miejsce zajmują księża. Tytułem przykładu przeanalizowano twórczość

humanistą w tym, że jest w stanie komponować obszerny poemat w języku łacińskim, panując nad tym ostatnim w stopniu tak zaawansowanym, że potrafi wykorzystywać w sposób twórczy wieloznaczność jego leksyki.

Dwa pierwotne cele badań zostały zatem osiągnięte. Udowodniono w rozprawie zarówno to, że temat napoleoński był tematem wspólnym dla wielu autorów tworzących mniej więcej w tym samym czasie, jak i to, że ujęcie tego historycznego tematu w konwencji literatury pięknej pozwoliło, żeby niektóre jego aspekty przeszły do późniejszych epok w sposób skuteczniejszy i trwalszy, aniżeli mogłyby to zrobić, gdyby były zawarte w opracowaniach historycznych napisanych w konwencji dziejopisarstwa akademickiego.

W związku z powyższym rozprawa stanowi uwieńczenie i scalenie mojej kilkunastoletniej działalności naukowej zarówno na polu nauk historycznych, jak i literaturoznawstwa. Badaniom nad wymiarem narracyjnym w naukach historycznych poświęcona już była moja praca magisterska. Po kilkutygodniowym pobycie w 1990 roku w wówczas jeszcze radzieckim Wilnie dysponowałem mnóstwem opracowań w języku rosyjskim, przedstawiających tak zwane „rewizje” historyczne, jakich dokonano w ZSRR za czasów Michaiła Gorbaczowa. Pod opieką dwojga profesorów Uniwersytetu w Turynie – rusycystki i historyka specjalizującego się w dziejach Związku Radzieckiego – przeanalizowałem w liczącej około stu osiemdziesięciu stron pracy magisterskiej zarówno treść faktograficzną, jak i wymiar narracyjny wybranego korpusu dzieł naukowych wydanych w ZSRR w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX wieku. Ze względu na jej interdyscyplinarność oraz ogólne nowatorstwo we włoskiej panoramie akademickiej pracę magisterską obroniłem *cum laude* w sesji letniej roku akademickiego 1990/91. Rozdział pracy dotyczący radzieckich opracowań naukowych o zbrodni katyńskiej wykorzystałem dziesięć lat później w artykule we włoskim czasopiśmie naukowym „Italia contemporanea” poświęconym historii najnowszej.

Podobną metodyką posłużyłem się w trakcie badań o przesiedleniach na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej, które stały się podstawą mojej pierwszej rozprawy doktorskiej. Oprócz analizy niewykorzystywanych do tamtej pory materiałów archiwalnych, w tym z zasobów wrocławskiego IPN-u, zastosowałem też w rozprawie warsztat literaturoznawczy w celu przeświecenia płaszczyzn narracyjnych w literaturze przedmiotu – polskiej bądź niemieckiej – od początku pol-

Nieobce było mi również pole badań porównawczych zarówno pod kątem przyjęcia autorów włoskich w obszarze kulturowym polskim w XIX wieku, jak i w zakresie diachronicznym w obrębie kulturowym samego Półwyspu Apenińskiego. Badałem w szczególności ustosunkowanie się dwojga dziewiętnastowiecznych polskich powieściopisarzy do twórczości Leopardiego oraz (na łamach monograficznego numeru czasopisma „Romanica Wratislaviensia” poświęconego tak zwanym słowom-pątnikom – *mots pèlerins*) „wędrowanie” tropów i fabuł z literatury neorealizmu do współczesnej literatury teatralnej włoskiej.

Drugą rozprawę doktorską – tym razem z literaturoznawstwa włoskiego – obroniłem w roku 2007 na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Praca w języku włoskim była poświęcona twórczości włoskich *cantautori*, czyli „śpiewających autorów” piosenek estradowych z drugiej połowy XX wieku. Choć rolę *primus inter pares* przypisałem najstarszemu z jeszcze żyjących *cantautori* – Francescowi Gucciniemu, praca zawiera również wątki o twórczości słynnego, nadzwyczajnie popularnego do dziś Fabrizia De Andrégo. Przewodnia myśl badawcza dotyczyła obecności tematów z historii najnowszej w tekstach piosenek, które można określić z angielskiego mianem *protest songów*. Guccini słynie bowiem z autorstwa partytur i wierszy na takie tematy, jak Zagłada (השואה), stłumienie Praskiej Wiosny 1968 roku, obozy GUŁagu oraz policyjne represje podczas manifestacji w obronie praw obywatelskich we Włoszech na początku obecnego stulecia. Jego utwory tego typu uznałem za przykłady swobody literata w ustosunkowaniu się do historii jemu współczesnej *in itinere*, ponieważ literata – w przeciwieństwie do autora dzieł naukowych w ścisłym ujęciu – nie obowiązuje dystans czasowy ani wyczepujące zapoznanie się ze źródłami, tymczasem dzieło literackie też może wykazać się walorami poznawczymi – hermeneutyką twórczej fabuły. Dalsze opracowywanie wyżej wspomnianej, drugiej pracy doktorskiej zaowocowało wydaniem w 2012 roku – monografii w języku polskim o wątkach z włoskiej historii najnowszej w Gucciniowskiej twórczości *sensu lato* literackiej, oprócz piosenek obejmującej między innymi dzieła w prozie i scenariusze do komiksów.

Posługiwanie się obydwoma warsztatami badawczymi – historycznym oraz literaturoznawczym – pozwoliło mi na rozwinięcie szczególnej kompetencji analitycznej odnośnie do beletrystyki na tematy historyczne, polegającej przede wszystkim na umiejętności rozpoznawania mechanizmów narracyjnych typowych